

Sygn. akt I ACa 325/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Wincenty Ślawnicki (spraw.) |
| Sędziowie: | SSA Lilla Mateuszczyk SSO del. Elżbieta Zalewska - Statuch |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak |

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. O.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W. - Oddział w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 20 listopada 2012 r. sygn. akt I C 533/09

I. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5 sentencji w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. - Oddział w Ł. na rzecz powoda D. O. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 325/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa D. O. przeciwko (...) SA w W. Oddział w Ł. o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę:

1. zasądził od pozwanego (...) SA w W. Oddział w Ł. na rzecz powoda D. O.:
 - a. kwotę 650.000 tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 200.000 (dwieście tysięcy) złotych od dnia 7 maja 2009 roku do dnia zapłaty,
 - od kwoty 450.000 (czteryście pięćdziesiąt tysięcy) złotych od dnia 9 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty
 - b. kwotę 168.000 (sto sześćdziesiąt osiem tysięcy) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych od dnia 7 maja 2009 roku do dnia zapłaty,
 - od kwoty 66.000 (sześćdziesiąt sześć) złotych od dnia 9 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
 - od kwoty 92.000 (dziewięćdziesiąt dwa tysiące) złotych od dnia 25 października 2012 roku do dnia zapłaty,
 - c. kwotę po 3.500 (trzy tysiące pięćset) złotych miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby płatną do dnia 10-ego każdego miesiąca do rąk powoda D. O. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 20 listopada 2012 roku;
2. ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące się pojawić w przyszłości skutki wypadku;
3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
4. nadał wyrokowi w punkcie 1 b) rygor natychmiastowej wykonalności, co do kwoty 50.000 złotych;
5. nakazał ściągnąć od powoda D. O. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 19.778,19 złotych z roszczenia zasądzonego w punkcie 1 a) tytułem kosztów sądowych od oddalonej części powództwa;
6. nakazał ściągnąć od pozwanego (...) SA w W. Oddział w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 57.465 złotych tytułem kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 24 lipca 2008 roku miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył między innymi powód D. O., będący pasażerem samochodu osobowego marki O. (...) kierowanego przez A. D. (1), kolegę powoda. Powód znał A. D. (1) od około pięciu lat. Przed wejściem do samochodu A. D. (1) przebywał w domu u D. O. przez około 40 minut, po czym pojechali do domu A. D. (1), do którego wszedł tylko A. D. (2) i przebywał tam kilka minut. Po kilku minutach od wyjazdu doszło do wypadku. Przed wypadkiem powód mówił A. D. (1), że jedzie zbyt szybko. Powód i jego mama A. O., która widziała A. D. (1) przed wyjściem z domu nie zauważyli, aby kierowca był pod wpływem alkoholu. W dniu zdarzenia w domu powoda była również jego dziewczyna K. D. i nikt wówczas nie spożywał alkoholu. Gdyby powód wiedział, że A. D. (1) jest pod wpływem alkoholu pojechałby swoim samochodem.

A. D. (1) przesłuchany jako świadek w toku postępowania karnego nie pamiętał kto siedział za kierownicą ani też jaki był przebieg wypadku. Przesłuchany jako podejrzany również nie pamiętał kto kierował samochodem. A. D. (1) twierdził w trakcie tego przesłuchania, że spożywał piwo w domu powoda razem z mamą powoda, nie pamiętał natomiast jaki alkohol piła wówczas mama powoda. Matka powoda A. O. przesłuchana jako świadek w sprawie karnej nie posiadała wiedzy, aby w jej domu A. D. (1) spożywał alkohol, natomiast zeznała, że sama w ogóle nie spożywa alkoholu.

Bezpośrednią i jedyną przyczyną zaistnienia wypadku drogowego był błąd popełniony przez kierującego samochodem O. (...) - A. D. (1), który podczas zmiany pasa ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i wjechał w tor ruchu prawidłowo poruszającego się pojazdu A.. Kierującym pojazdem był A. D. (1). Kierujący pojazdem A. nie przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 20 marca 2009 roku A. D. (1) został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności i orzeczono w stosunku do niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 6 lat.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do szpitala w R., gdzie przebywał 3 dni na Oddziale (...), a następnie został przewieziony do szpitala w S.. W szpitalu w R. powód miał przeprowadzony zabieg operacyjny z powodu urazu narządów jamy brzusznej oraz był wyprowadzany z ciężkiego wstrząsu urazowego i niewydolności oddechowej. Powód przez okres ponad dwóch miesięcy był utrzymywany w śpiączce farmakologicznej. W szpitalu w S. powód w okresie od 28 lipca do 24 września 2008 roku przebywał na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii, a następnie na Oddziale (...). W trakcie pobytu dokonano wycięcia tkanek martwiczych uda lewego i pokrycia przeszczepami, oczyszczenia ran twarzy i szyi oraz pokrycie przeszczepami, oczyszczenie ran podudzia i pięty lewej i pokrycia przeszczepami. W wyniku wypadku powód doznał skomplikowanego urazu stawu biodrowego lewego i wtórny uraz stawu skokowego lewego, urazu brzucha z rozdarciem kreski jelita cienkiego i pęknięcia wątroby, oparzenia III i IV stopnia części twarzy, małżowin usznych i uda lewego, oparzenia III stopnia głowy, twarzy i przedniej powierzchni klatki piersiowej oraz nadgarstka lewego, oparzenia II stopnia karku i barku po stronie lewej, oparzenia dróg oddechowych z ostrą niewydolnością oddechową. obrażenia doznane przez powoda w postaci oparzeń, zranień, urazu brzucha, a także skutki interwencji chirurgicznych do jamy brzusznej i wielu pobranych przeszczepów powodują u powoda chirurgiczny trwały uszczerbek na zdrowiu. Trwały chirurgiczny uszczerbek na zdrowiu wynosi 100 %.

Powód nie pamięta pierwszych dwóch miesięcy leczenia i ustalenie zakresu cierpień w tym okresie nie jest możliwe. Po tych dwóch miesiącach powód nadal odczuwał znacznego stopnia cierpienia psychofizyczne, gdyż ciągle odczuwa cierpienia psychofizyczne związane ze swoim wyglądem, przewlekłymi dolegliwościami i martwieniem się o dalsze leczenie i jego skutki. W związku z doznanymi obrażeniami powód będzie wymagał stałego przewlekłego leczenia, polegającego na ochronie, pielęgnacji, natłuszczeniu oraz masażach blizn. Powód będzie też wymagał rehabilitacji ortopedycznej oraz stosowania diety ograniczającej potrawę wzdęcio i zaparcio twórcze. Charakter obrażeń doznanых przez powoda nie rokuje pełnego powrotu do zdrowia. Powód doznał wieloodłamowego złamania głowy kości udowej, panewki lewego stawu biodrowego ze złamaniem przedniej i tylnej kolumny i przemieszczeniem odłamów, złamania krętarza większego kości udowej lewej, porażenia nerwu strzałkowego lewego. Od czasu ekstubacji, tj. od 27 sierpnia 2008 roku powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe ze strony złamań biodra lewego oraz konieczności utrzymania wyciągu za kończynę dolną lewą. Wymagało to leżenia na szynie z elewacją kończyny. Po usunięciu wyciągu wdrożono ćwiczenia czynne stawu biodrowego, kolanowego i skokowo- goleniowego w odciążeniu. Powód opanował siadanie w łóżku, a następnie chodzenie o balkoniku. Rehabilitacja oraz próby usprawnienia łączyły się z dolegliwościami bólowymi i wymagały stosowania leków przeciwbólowych. Chodzenie kontynuowano również w domu i od grudnia 2008 roku powód wymagał stałej pomocy osoby trzeciej. Z ortopedycznego punktu widzenia powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 70 %, w tym z tytułu złamania kości udowej lewej oraz panewki stawu biodrowego - 50%, zaś uszkodzenie nerwu strzałkowego lewego oprócz zaburzeń neurologicznych skutkuje bardzo znacznym ograniczeniem ruchomości i funkcji stawu skokowo - goleniowego i stopy lewej - 20 %. Stan po złamaniu w obrębie stawu biodrowego lewego z brakiem ruchomości w stawie i przykurczem zgięciowym wymaga bezwzględnie leczenia operacyjnego. Operacja rekonstrukcji biodra jest bardzo trudna, a uzyskanie pełnej ruchomości i wyrównanie skrócenia kończyny wątpliwe. Implantacja endoprotezy w wieku powoda niesie ze sobą liczne uwarunkowania na przyszłość co wraz z pojawieniem się zmian zwyrodnieniowych pourazowych jest rokowniczo bardzo niepomyślne. Powód będzie wymagać po leczeniu operacyjnym intensywnej rehabilitacji. Powrót do pełnego zdrowia, jeśli chodzi o dobrą funkcję statycznie - dynamiczną stawów jest niemożliwy. Powód, poruszając się o kulach doznaje wielu ograniczeń w zakresie poruszania się na większe odległości, pokonywania schodów, poruszania się środkami komunikacji, uniemożliwia mu to również korzystanie z rąk, noszenie toreb, przenoszenie rzeczy czy też robienie zakupów. Ze względu na usztywnienie biodra lewego powód nie jest w stanie ubrać samodzielnie spodni, skarpet czy też założyć butów. Również korzystanie w ramach toalety z wanny jest w przypadku powoda utrudnione. Powód wymaga okresowej pomocy osób trzecich. Wskutek zaistniałego zdarzenia drogowego występują u powoda zaburzenia adaptacyjne, uszkodzenie nerwu strzałkowego lewego oraz zaburzenia czucia powierzchniowego z dyzestezjami w miejscach oparzonych, a w związku z tym u powoda występuje 10 % uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia neurologa. Z przyczyn neurologicznych powód wymaga i będzie wymagać

dalszego leczenia farmakologicznego i rehabilitacyjnego. Okres leczenia jest trudny do przewidzenia. Pełny powrót do zdrowia jest niemożliwy. Ze względu na deficyt sprawności układu ruchu i współistnienie zaburzeń sfery psychicznej powód wymaga i będzie wymagać pomocy i opieki innych osób. Szacunkowy koszt leczenia farmakologicznego (leki przeciwbólowe, przeciwdepresyjne, uspokajające, neuroodżywcze) stanowi kwotę około 150 złotych miesięcznie, natomiast koszt rehabilitacji to kwota około 300 złotych miesięcznie. W wyniku badania przeprowadzonego w dniu 14 maja 2010 roku stwierdzono u powoda ciężkie uszkodzenie nerwu kulszowego lewego. Powyższe uszkodzenie skutkuje stwierdzeniem u powoda dodatkowego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30 %. Powód nie pamięta pierwszych dwóch miesięcy po wypadku, dlatego też ocena co do zakresu cierpień w tym okresie nie jest możliwa. Po tym okresie powód miał prowadzone leczenie farmakologiczne, zmianę opatrunków, zabieg operacyjny lewego stawu biodrowego i ćwiczenia usprawniające. Powód odczuwa cierpienia psychofizyczne związane ze swoim wyglądem, trudnościami w poruszaniu się i normalnym funkcjonowaniu oraz niepewność co do dalszego leczenia i swojej przyszłości. Z zakresu schorzeń internistycznych powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu blizny powłok klatki piersiowej ograniczające ruchomość klatki piersiowej i szyi -10%, uszkodzenie jelit i sieci przy dobrym odżywianiu - 10 %, uszkodzenie wątroby bez uszkodzeń jej funkcji - 5 %. Uszczerbek na zdrowiu stwierdzony przez biegłego internistę pokrywa się z uszczerbkiem przyznanym przez biegłego chirurga. Powód w dalszym ciągu wymaga leczenia i stałej rehabilitacji do końca życia. Pełen powrót do zdrowia jest wątpliwy. Powód wymaga pomocy innych osób podczas mycia, ubierania, przygotowywania posiłków, robienia zakupów. Nie wymaga jednak całonocnej opieki, jest w stanie samodzielnie zjeść posiłek, skorzystać z toalety, umyć ręce, twarz. Uraz jamy brzusznej powoda nie spowodował takich uszkodzeń jelit u powoda, że skutkowałby zaburzeniami wchłaniania, a co za tym idzie niedożywieniem pacjenta, spadkiem masy ciała. Powód wymaga pomocy drugiej osoby przez około 4 godziny dziennie. Orzeczeniem (...)z dnia 8 grudnia 2010 roku powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności od dnia 24 lipca 2008 roku do 31 grudnia 2013 roku. Z orzeczenia tego wynika, że powód jest niezdolny do pracy, wymaga usług opiekuńczych, terapeutycznych, rehabilitacyjnych, poza tym wymaga pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. U powoda występują zaburzenia stresowe pourazowe, utrwalone zaburzenia adaptacyjne z dominującymi objawami lękowymi i depresyjnymi wymagające kontynuacji leczenia psychiatrycznego i podjęcia psychoterapii. Ocena uszczerbku na zdrowiu przyznana przez neurologa odnosi się do zaburzeń psychicznych i z psychologicznego punktu widzenia jest adekwatna do stopnia nasilenia stwierdzonych objawów. Ocena stanu psychicznego powoda dokonana przez biegłego psychologa jest zgodna z opinią neurologa i uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 % nie należy sumować. Stwierdzone u powoda zaburzenia są utrwalone i dlatego wymagają leczenia psychoterapeutycznego oraz psychiatrycznego. Psychoterapia może być realizowana w ramach NFZ. Koszt prywatnej terapii to kwota 80 - 150 zł. za jedną sesję. Powód przebywał w Ośrodku (...) w S. w okresie od 12 lutego 2009 roku do 17 marca 2009 roku. W okresach od 3 grudnia 2009 roku do 15 grudnia 2009 roku oraz od 24 lutego do 17 marca 2010 roku przebywał na leczeniu ortopedycznym w Ośrodku w P.. W okresie od sierpnia 2008 roku do lutego 2009 roku na leki powód wydał kwotę 1.645 złotych i zdaniem biegłego chirurga kwota ta jest prawdopodobna. W okresie tym kupiono również sprzęt ortopedyczny i wspomagający leczenie w postaci kuli łokciowych za 80 złotych, rozszerzacz do ust po 450 złotych, ortezę na lewą stopę za 140 złotych, kamizelkę i maskę dla ochrony skóry za 1.476 złotych. Miesięczny koszt chirurgicznego leczenia powoda wynosi około 400 złotych i składają się na ten koszt ceny leków przeciwbólowych, leków osłonowych na żołądek, maści lub kremów nawilżających i natłuszczających blizny. Z chirurgicznego punktu widzenia powód może normalnie się odżywiać i nie musi stosować diety wysokobiałkowej, ponieważ oparzenia i rany pooperacyjne są wygojone. Powód w wyniku wypadku i wyniku zabiegów operacyjnych ratujących jego życie doznał blizn pooperacyjnych głowy, twarzy, klatki piersiowej, brzucha, kończyny górnej lewej, blizn pourazowych po zaopatrzeniu chirurgicznym kończyny górnej prawej i dolnej lewej oraz blizn pooperacyjnych brzucha i kończyny dolnej lewej. Zakres i nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych powoda w związku z okolicznościami wypadku jak i doznanymi obrażeniami a także z wieloma zabiegami operacyjnymi uznać należy za cierpienia najwyższego nieodwracalną utratą normalnego wyglądu, wynikające ze świadomości trwałego i nieodwracalnego oszpecenia wyglądu są cierpieniami trwałymi i w rzeczywistości dożywotnymi. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany bliznami i zniekształceniami pooperacyjnymi wynosi łącznie 96 %. U powoda istnieje jedynie możliwość wykonania chirurgiczno - plastycznych zabiegów korekcyjnych tylko częściowej korekty istniejących u niego defektów czynnościowych, a mianowicie rozszerzenie zwężonej szpary ustnej, zwolnienie przykurczu bliznowatego wargi dolnej i przykurczu szyi i ewentualnie częściowa rekonstrukcja małżowin usznych.

Jednak zabiegi te doprowadzą w efekcie do zwiększenia się rozległości blizn pooperacyjnych lub do powstania nowych blizn w bliznach obecnie istniejących. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej konieczne jest stosowanie u powoda maści witaminowych i leczniczych. U powoda stosowane były dotychczas maści linomag i cepan lub contractubex i miesięczny koszt ich zakupu wynosi około 1.500 złotych. Celowość stosowania tych maści istnieje nadal i w dalszym okresie minimum 20 - letnim. Stosowanie do pielęgnacji blizn pooperacyjnych maści witaminowych jest u powoda konieczne dożywotnio. Ich miesięczny koszt wynosi około 500 - 600 złotych. Oparzenia III stopnia 20 % powierzchni ciała jest górną granicą przeżywalności. U powoda granica ta została znacznie przekroczona. Maści stosowane przez powoda we wczesnym okresie pooperacyjnym, minimum przez 6 miesięcy pochłaniały miesięcznie około 869 złotych. Koszt maści stosowanych przez powoda w późniejszym okresie pooperacyjnym i nadal wynosi 1.668 złotych miesięcznie. Maści stosowane przez powoda nie podlegają refundacji przez NFZ. Łączny miesięczny koszt maści leczniczych i witaminowych stosowanych przez powoda wynosi 1.600 złotych (500 złotych maści witaminowe i 1.10 złotych maści lecznicze). Nie istniała żadna konieczność stosowania przerw w stosowaniu maści leczniczych i witaminowych, a wręcz przerwy takie były przeciwwskazane, gdyż mogło spowodować niekorzystne konsekwencje zdrowotne. Zalecenie stosowania maści w przypadku powoda jest bezwzględnym zaleceniem lekarskim, leczniczo - zdrowotnym, nie zaś zaleceniem kosmetycznym chirurgii plastycznej. W styczniu - lutym 2012 roku miesięczny koszt maści, które powinny być stosowane przez powoda wynosił 1.940,60 złotych (maści witaminowe 618 złotych i maści lecznicze 1.322,60 złotych). Powód w wyniku oparzenia 25% ciała III stopnia uległ chorobie oparzeniowej, która trwa nadal, bowiem przy tak rozległym oparzeniu o te głębokości jest choroba dożywotnią, która oprócz skóry dotyczy także wewnętrznych organów mięszszowych człowieka. Z punktu widzenia pulmonologicznego w wyniku wypadku u powoda doszło do oparzenia dróg oddechowych, następowej niewydolności dróg oddechowych wymagającej ponad miesięcznej sztucznej wentylacji i tlenoterapii. Powstały blizny na klatce piersiowej i twarzy ograniczające ruchomość tych części ciała. Pod względem pulmonologicznym powód doznał obrażeń zewnętrznych w obrębie skóry klatki piersiowej, twarzy i okolicy ust, w wyniku których powstały duże blizny ściągające i ograniczające ruchomość ciała w tym obszarze. W wyniku pożaru doszło też do oparzenia dróg oddechowych i do rozległych ran w drogach oddechowych. Powód po wypadku był niewydolny oddechowo, zaintubowany i wentylowany mechanicznie przez 35 dni. Otrzymywał podwyższone stężenie tlenu, które stosowane przez dłuższy czas może powodować uszkodzenie płuc i siatkówki oka. Cierpienia fizyczne powoda w pierwszej fazie po wypadku kiedy był przytomny były niewątpliwie duże, a następnie ze względu na mnogość urazów, ciężki stan ogólny, oparzenie dróg oddechowych i konieczność wentylacji był wprowadzony w analgesodacji. W tym czasie odczuwanie bólu było znikome i niemożliwe do zbadania obiektywnymi miernikami. Po wybudzeniu i rozintubowaniu cierpienia fizyczne były odczuwane w związku z zabiegami jakimi był poddawany powód, rehabilitacją, ściągającymi bliznami i ciągłymi masażami. Z psychicznego punktu widzenia powód odczuwał strach o życie, postępowanie w leczeniu, możliwości materialne. Powód obawiał się też odrzucenia przez środowisko nauki, towarzyskie, trudności w nawiązaniu kontaktów, niemożność pełnienia pewnych ról w społeczeństwie. Uszczerbek na zdrowiu powoda, z punktu widzenia pulmonologa wynosi:

- uszkodzenie powłok twarzy, oszpecenia z miernymi zaburzeniami funkcji - 30 %,
- uszkodzenie lub zwężenie krtani pozwalające na obchodzenia się bez rurki tchawiczej - 30 %,
- uszkodzenie tchawicy - 20 %,
- uszkodzenie tkanek miękkich (skóry i mięśni) szyi z ograniczeniem ruchomości szyi - 20 %,
- blizny powłok klatki piersiowej ograniczające ruchomość - 10 %, -uszkodzenie płuc i opłucnej - 10 %.

Zmiany pooperacyjne dróg oddechowych, blizny sprzyjają one częstym infekcjom. Powód jest leczony średnio co 2 miesiące antybiotykiem. Koszt takiego leczenia w skali roku można szacować na około 1.000 złotych. Wskazane jest uodpornienie organizmu (szczepionka grypowa, szczepionki immunostymulujące) około 300 złotych rocznie. Wskazane też byłoby leczenie sanatoryjne przynajmniej raz na dwa lata, co może kosztować około 2.000 złotych. Odporność ogólna i układu oddechowego wiąże się z prawidłowym odżywianiem (dobre wędliny, owoce, warzywa, nabiał, czasem suplementy diety). Uszczerbek na zdrowiu powoda wskazany przez chirurga i chirurga plastyka nie

może być sumowany. Biegły chirurg ocenił uszkodzenia powłok brzusznych, a chirurg plastyk uwzględnił uszkodzenia pooperacyjne powłok brzucha, natomiast nie dokonywał oceny uszkodzeń narządów wewnętrznych. Różnica w ocenie uszkodzeń doznanych przez powoda wynosi 6 %. Zbliznowacenia szyi i klatki piersiowej o łącznej wielkości 30% wskazane przez biegłą pulmonolog zawierają się w uszczerbku wskazanym przez biegłego chirurga. Pozostały uszczerbek podany przez biegłą pulmonolog - 60% jest uszczerbkiem dodatkowym. Ocena sumaryczna trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda z uwzględnieniem ocen wspólnych i odrębnych z opinii sporządzonych przez biegłych R. K. i C. D. wynosi 106 %. Ocena dokonana przez biegłego pulmonologa obejmuje nie tylko chirurgiczne uszkodzenia układu oddechowego, lecz ocenie podlegają następstwa tych uszkodzeń i stany chorobowe wynikające z nich w trakcie leczenia. Opinia pulmonologa powinna być traktowana jako uzupełnienie opinii chirurgicznej i rozbudowanie części dotyczącej układu oddechowego.

W dacie wypadku powód był studentem II roku grafiki w Wyższej Szkole (...) w Ł. w systemie dziennym i jednocześnie uczęszczał do Szkoły (...) o profilu technika i informatyka w R.. Powód w 2010 roku powrócił na studia w systemie zaocznym i za miesiąc płaci 680 złotych, natomiast nie kontynuuje nauki w szkole policealnej. Powód zmienił specjalizację i aktualnie studiuje komputerowe projektowanie graficzne. Powód studiując w Ł., dojeżdża na studia co dwa tygodnie i nocuje w hotelu. Nie może mieszkać w akademiku z uwagi na brak łazienek przy każdym pokoju. Powód korzysta z samochodu z automatyczną skrzynią biegów, na kupno którego przeznaczył środki otrzymane od ubezpieczyciela. Powód wymaga pomocy przy takich czynnościach jak mycie, ubieranie, przygotowanie posiłków, założenie butów i z reguły na studia jeździ ze swoją mamą lub z dziewczyną. D. O. jest na utrzymaniu mamy i otrzymuje też alimenty od ojca w wysokości 600 złotych miesięcznie. W trakcie pobytu na uczelni powodowi pomagają koledzy. Na co dzień pomagają powodowi jego mama lub dziewczyna K. D..

Powód unika wychodzenia z domu i nie chodzi do sklepów. Unika też miejsc, w których przebywa więcej osób. Na uczelni załatwia niezbędne sprawy i wraca do domu.

Powód stracił czucie w jednej stopie i uraz ten nie podlega już rehabilitacji. Powód oczekuje jeszcze na dwie operacje dotyczące nieprawidłowo ułożonej stopy i korekcji blizn na twarzy i szyi oraz odbudowy uszu. Poza tym konieczna jest operacja poprawiająca możliwość otwierania ust. W ramach NFZ jest zapisany na operację za 8 lat. Dwa razy w tygodniu przychodzi do powoda rehabilitantka i za jedną wizytę powód płaci 30 złotych. W trakcie rehabilitacji w szpitalu powód mógł korzystać ze specjalistycznego sprzętu i mógłby posiadać taki sprzęt w domu, jednak jego koszt wynosi około 15 tysięcy złotych. Z uwagi na częste infekcje dróg oddechowych powód chodzi do lekarz rodzinnego, poza tym ma problemy z dusznością i przełykaniem.

Przed wypadkiem powód jeździł na nartach, grał w piłkę, natomiast obecnie po zajęciach na uczelni wraca bezpośrednio do domu.

Powód zażywał i nadal zażywa leki przeciwbólowe, odczuwając ból pleców, łopatek, nogi, odczuwa też ciągnięcie przez blizny, jednak stara się ograniczać zażywanie tych leków z uwagi na wątrobę. Powód nosi specjalistyczne buty dopasowywane przez szewca i kamizelki uciskowe. Z uwagi na to, że powód prawie przez cały czas chodzi w butach (konieczność usztywnienia stopy) musi je często zmieniać. Z uwagi na liczne blizny powód musi używać też specjalnych mydeł. Powód porusza się przy pomocy dwóch kul i nie może bez nich stać.

Z uwagi na problemy z przełykaniem powód musi jeść delikatne rzeczy, poza tym odczuwa problemy z wątrobą. Powód otrzymuje kwotę 153 złotych tytułem zasiłku pielęgnacyjnego.

Mama powoda prowadzi własną działalność gospodarczą, zajmując się sprzedażą nakryć głowy i zatrudnia jednego pracownika. Zmuszona była zaciągnąć kredyty w trzech bankach na łączną kwotę 75 tysięcy złotych, poza tym pożyczyla od siostry 10 tysięcy złotych. Kwoty te zostały przeznaczone na leczenie powoda, kupno leków i dojazdy. Od czasu wypadku matka powoda nie ma właściwie swojego życia i jest na każde „zawołanie syna”.

W okresie kiedy powód przebywał w szpitalu w S. jego matka prawie przez cały czas przebywała przy nim. Nie zawsze mogła wynająć hotel, który odpowiadałby jej możliwościom finansowym i wówczas dojeżdżała. W trakcie jej nieobecności w pracy zmalały dochody ze sklepu.

Cena 1 godziny usług opiekuńczych na terenie miasta R. w okresie od 1 lipca 2008 roku wynosiła 11,50 złotych do dnia 31 marca 2009 r. Od dnia 1 kwietnia 2009 roku do dnia 31 marca 2010 roku wynosiła 12,00 złotych. W okresie od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 31 marca 2011 roku cena ta wynosiła 12,20 złotych, natomiast od dnia 1 kwietnia 2011 roku do dnia 31 marca 2012 roku - 12,70 złotych. Od dnia 1 kwietnia 2012 roku cena ta wynosi 13,40 złotych.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powoda co do zasady zasługują na uwzględnienie, bowiem powód w wyniku wypadku, do którego doszło w dniu 24 lipca 2008 roku doznał licznych obrażeń fizycznych, między innymi w postaci skomplikowanego urazu stawu biodrowego lewego i wtórny uraz stawu skokowego lewego, urazu brzucha z rozdarciem kreski jelita cienkiego i pęknięcia wątroby, oparzenia III i IV stopnia części twarzy, małżowin usznych i uda lewego, oparzenia III stopnia głowy, twarzy i przedniej powierzchni klatki piersiowej oraz nadgarstka lewego, oparzenia II stopnia karku i barku po stronie lewej, oparzenia dróg oddechowych z ostrą niewydolnością oddechową. Powód doznał poparzenia III stopnia 25% powierzchni ciała a jak wynika z opinii biegłego chirurga plastyka w realiach polskiej służby zdrowia oparzenie III stopnia 20% powierzchni ciała jest górną granicą przeżywalności. U powoda granica ta została znacznie przekroczona i fakt przeżycia tak rozległego oparzenia powód zawdzięcza między innymi młodemu wiekowi i siłom witalnym. Powód doznał rozległych poparzeń dróg oddechowych, następowej niewydolności dróg oddechowych co skutkowało ponad miesięczną sztuczną wentylacją i tlenoterapią. Powód przez okres około 2 miesięcy był utrzymywany w śpiączce farmakologicznej, a następnie po wybudzeniu był poddawany licznym zabiegom usprawniającym poruszanie się, masażom i innym, które wywoływały u powoda znaczny ból z uwagi na liczne obrażenia, gojenie się blizn. W wyniku doznanych obrażeń powód wymagał i nadal wymaga wielokierunkowego leczenia, w tym także będzie musiał przejść kolejne operacje chirurgiczne, wymagające pobrania kolejnych przeszczepów skóry.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że z opinii wszystkich biegłych wydających w sprawie opinie wynika, że cierpienia fizyczne i psychiczne powoda były znacznego stopnia, a biegły chirurg plastyk określa je wręcz jako ekstremalne. W dacie wypadku powód miał 24 lata i był studentem grafiki. W wyniku wypadku powód doznał trwałego oszpeccenia i zniszczeniu uległa VI powierzchni jego skóry. Powód uległ chorobie oparzeniowej, która jest chorobą dożywotnią i oprócz skóry dotyczy także wewnętrznych organów mięszzowych (wątroby, śledziony, nerek, płuc) i pomimo wygojenia ubytków skórnych jej konsekwencje pozostają na trwałe. Powód stracił także małżowiny uszne, co skutkuje widocznym oszpecceniem wraz z widocznymi bliznami na całej twarzy. Powód aktualnie ciągle jest rehabilitowany, porusza się przy pomocy dwóch kul, co znacznie ogranicza jego samodzielność. Powód wymaga pomocy innej osoby przy takich czynnościach jak ubieranie się, mycie, przygotowywanie posiłków, robienie zakupów czy też wyjazdy na uczelnię, na którą powrócił w 2010 roku, zmieniając jednak kierunek studiów z uwagi na doznane ograniczenia. Z zeznań powoda wynika, że poprzedni kierunek wymagał od niego pracy w terenie, obserwacji, co aktualnie nie byłoby możliwe. Powód jest na utrzymaniu matki i ma alimenty od ojca w kwocie 600 zł. miesięcznie. Ciągle odczuwa niepewność co do swojej przyszłości, ma obawy co do możliwości założenia rodziny i posiadania dziecka, którym nie byłby w stanie się zająć. Z uwagi na liczne obrażenia narządów wewnętrznych, zwłaszcza dróg oddechowych powód często zapada na różne infekcje tych dróg, co wiąże się z koniecznością zażywania antybiotyków średnio co dwa miesiące. Z uwagi na konieczność usztywnienia stopy powód nosi specjalne buty, których praktycznie nie zdejmuje i wymagają one częstej zmiany na nowe. Powód może jeść tylko artykuły lekkostrawne z uwagi na problemy z wątrobą i trudności z przełykaniem.

Sąd pierwszej instancji zwrócił również uwagę, że po wypadku diametralnie zmieniło się życie powoda, który nigdzie nie wychodzi z domu, nie utrzymuje kontaktów towarzyskich i wręcz unika ludzi obawiając się ich reakcji na swój wygląd. Przed wypadkiem powód uprawiał sport, jeździł na nartach, grał w piłkę, natomiast obecnie stara się bezpośrednio po zajęciach wracać do domu.

Zdaniem Sądu Okręgowego przytoczone okoliczności świadczą o tym, że istnieją podstawy do przyznania powodowi odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, przy czym ogólny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi około 300% (obrażenia chirurgiczne 106%, obrażenia neurologiczne 40%, obrażenia ortopedyczne 70% i obrażenia pulmonologiczne 80% - łącznie 296%). Sąd pierwszej instancji, przy uwzględnieniu powyższych okoliczności i stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, uznał, iż zasadnym jest przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 740.000 złotych, zaś ustawowe odsetki od kwoty 200.000 złotych, żądanej pierwotnie w pozwie, Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia 7 maja 2009 roku tj. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Od pozostałej kwoty 450.000 złotych, ustawowe odsetki Sąd zasądził od dnia 9 kwietnia 2012 roku, to jest od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego pełnomocnika powoda z dnia 2 kwietnia 2012 roku, precyzującego powództwo.

W pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji oddalił roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia uznając je za zbyt wygórowane.

Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym stanowiska pozwanego, iż powód przyczynił się do powstania szkody, decydując się na jazdę z kierowcą w stanie nietrzeźwym. Choć sprawca wypadku A. D. (1) prowadził pojazd po spożyciu alkoholu i doprowadził do wypadku, w którym powód jako pasażer doznał określonych obrażeń to w ocenie Sądu pierwszej instancji pozwany nie wykazał, aby powód posiadał wiedzę na okoliczność spożywania przez A. D. (1) alkoholu, a postępowanie dowodowe nie potwierdziło zarzutu pozwanego. Ponadto żaden ze świadków obecnych w dniu zdarzenia w domu powoda nie widział, aby A. D. (1) spożywał alkohol, nie widział tego także sam powód, a twierdzenia sprawcy wypadku nie zasługują w żadnej mierze na wiarę, zważywszy na roszczenie regresowe pozwanego w stosunku do A. D. (1) i jego odpowiedzialność w stosunku do ubezpieczyciela

Odnosząc się do żądania powoda zasądzenia na jego rzecz odszkodowania Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie to zasługuje na uwzględnienie. Ustalając należne powodowi odszkodowanie Sąd Okręgowy uwzględnił koszty leczenia zgodnie przedstawionymi przez powoda kosztami i wskazaniem biegłych, którzy w tym zakresie udzielili wyczerpujących opinii. Sąd pierwszej instancji wskazał, że same koszty leczenia i opieki osób trzecich wyniosły w okresie od dnia wypadku do października 2012 roku ponad 170 tysięcy złotych (koszty leczenia chirurgicznego i neurologicznego - kwota 35.200 złotych plus koszty związane z zakupem maści leczniczych i witaminowych - kwota 70.000 zł. plus koszty leczenia według pulmonologa 4.400 złotych plus koszty opieki osób trzecich 65.772 złotych).

Ponadto Sąd pierwszej instancji zauważył, że powód ponosił i nadal ponosi koszty związane z wizytami lekarskimi, dojazdami do placówek medycznych, a także koszty dojazdu własnym samochodem dostosowanym do jego potrzeb, do uczelni do Ł.. Z uwagi na znaczne ograniczenia i konieczność korzystania z pomocy innych osób powód nie korzysta z noclegów w akademiku, lecz wynajmuje pokój hotelowy, którego koszt jak wynika z przedłożonego rachunku wynosi 200 złotych. Biorąc pod uwagę, że zjazdy odbywają się co dwa tygodnie miesięczny koszt pobytu w hotelu pochłania kwotę rzędu 400 złotych. Powód korzysta także z zabiegów rehabilitacyjnych, których koszt to kwota 30 złotych za godzinę tygodniowo, a zatem w skali miesiąca ten koszt wynosi 120 złotych. W ramach roszczenia odszkodowawczego powód wnosił także o zasądzenie kosztów dojazdu i noclegów jego matki do Szpitala w S., gdzie przebywał ponad dwa miesiące. Na tę okoliczność powód przedstawiał sporządzone przez jego matkę zestawienia nie poparte w większości żadnymi rachunkami, jednak kierując się doświadczeniem życiowym i mając na uwadze obowiązujące ceny paliwa Sąd Okręgowy uznał, że koszty te mogły wynieść około 20.000 złotych, zgodnie ze złożonymi zestawieniami. W okresie od sierpnia 2008 roku do lutego 2009 roku na leki powód wydał kwotę 1.645 złotych i zdaniem biegłego chirurga kwota ta jest prawdopodobna. W okresie tym kupiono również sprzęt ortopedyczny i wspomagający leczenie w postaci kuli łokciowych za 80 złotych, rozszerzacz do ust po 450 złotych, ortezę na lewą stopę za 140 złotych, kamizelkę i maskę dla ochrony skóry za 1.476 złotych. Z opinii biegłej pulmonolog wynika także, że powód powinien korzystać z diety lekkostrawnej, ponieważ ma problemy z przelykaniem i z wątrobą, co niewątpliwie także wymaga określonych nakładów finansowych, chociaż bliżej niesprecyzowanych. Wobec powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, iż zasadnym jest zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania, przy czym zgodnie z przedstawionymi powyżej wyliczeniami żądana kwota jest adekwatna do kosztów poniesionych przez powoda na leczenie, rehabilitację, opiekę osób trzecich, zakup sprzętu ortopedycznego oraz dojazdu powoda i jego matki do

szpitala, lekarzy oraz na studia. W ocenie Sądu Okręgowego z opinii biegłych lekarzy oraz z zeznań powoda i jego matki a także z dokumentacji potwierdzającej zakup określonego sprzętu medycznego i potwierdzającej stawki za usługi medyczne wynika, że wysokość poniesionych przez powoda kosztów była wyższa niż zgłoszone żądanie, zwłaszcza przy uwzględnieniu stawek dla opiekunek, świadczących usługi medyczne. Okoliczność, że powód korzysta z pomocy rodziny, zwłaszcza swojej matki, która praktycznie zrezygnowała z życia osobistego „będąc na każde zawołanie” nie zwalnia ubezpieczyciela z obowiązku zwrotu kosztów, które mogłyby być świadczone przez wykwalifikowane osoby.

Ustawowe odsetki od kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania Sąd Okręgowy zasądził od kwoty 10.000 złotych od dnia 7 maja 2009 roku, to jest od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, od kwoty 66.000 złotych od dnia 9 kwietnia 2012 roku, to jest od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego pełnomocnika powoda z dnia 2 kwietnia 2012 roku, precyzującego powództwo, natomiast od pozostałej kwoty odsetki zostały zasądzone od dnia 25 października 2012 roku, to jest od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego powoda ostatecznie precyzującego powództwo w zakresie odszkodowania.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w zakresie żądania powoda zasądzenia miesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. Ustalając wysokość należnej powodowi renty z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd Okręgowy uwzględnił koszt leków, który miesięcznie według chirurga plastyka wynosi 1.900,00 złotych i są to koszty maści, które jak wskazał biegły powód musi ciągle zażywać ze względów zdrowotnych, a nie kosmetycznych, przy czym należy zauważyć, że biegły chirurg w zakresie stosowania tych maści, odniósł się także do opinii biegłego chirurga plastyka, który jak wskazał ma w tym względzie większe doświadczenie. Zakup maści stosowanych przez powoda nie podlega refundacji i ceny tych maści nieustannie wzrastają. W ramach przyznanej renty Sąd pierwszej instancji uwzględnił także koszty opieki niezbędnej powodowi przez osoby trzecie, przy czym miesięczny koszt tej opieki wynosi według stawek obowiązujących w R., w wymiarze 4 godzin dziennie 1.608,00 złotych (13,40 złotych * 4h * 30 dni). Sam zatem koszt zakupu maści witaminowych i leczniczych oraz koszt opieki osób trzecich wynosi miesięcznie 3.508 złotych, dlatego też Sąd Okręgowy w całości uwzględnił roszczenie powoda w zakresie przyznania na jego rzecz miesięcznej renty w kwocie po 3.500 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił także odpowiedzialność pozwanego za dalsze mogące powstać w przyszłości skutki wypadku, ponieważ ze wszystkich opinii biegłych sporządzających w sprawie opinie wynika, że w przypadku powoda pełny powrót do zdrowia nie nastąpi nigdy, z wiekiem mogą pojawić się dodatkowe dolegliwości i jak wskazał biegły chirurg plastyk choroba poparzeniowa jest chorobą dożywotnią. Powoda czekają kolejne zabiegi chirurgiczne, a ich skutki także nie są możliwe do przewidzenia.

Sąd Okręgowy uwzględnił także żądanie powoda nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333 § 3 k.p.c., co do części roszczenia zasądzonego tytułem odszkodowania, uznając że w roszczeniu tym zawiera się także renta obejmująca koszty leczenia i opieki osób trzecich, które to koszty powód poniósł w okresie od dnia wypadku do października 2012 roku.

Z uwagi na wynik sprawy i uwzględnienie powództwa w około 80% Sąd Okręgowy obciążył powoda kosztami sądowymi na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1) ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 100 k.p.c., a pozwanego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 100 k.p.c.

Łączne koszty sądowe wyniosły 66.806,19 zł, z czego opłata sądowa wynosi 55.500 zł. (od kwoty 1.110,00 złotych), a wydatki stanowiące wynagrodzenie dla biegłych i koszt dojazdu świadka 7.306,19 złotych Z uwagi na wynik sprawy Sąd Okręgowy obciążył powoda kosztami sądowymi w około 20%, natomiast pozwanego w około 80% i w związku z tym koszty obciążające powoda wynoszą 12.561,19 złotych (opłata sądowa wynosząca 11.100 złotych i wydatki w kwocie 1.461,19 złotych), a koszty obciążające pozwanego wynoszą 50.245,00 złotych (opłata sądowa wynosząca 44.400 złotych i wydatki w kwocie 5.845 złotych).

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. Łączne koszty w sprawie wyniosły 77.240,19 złotych, z czego powód poniósł 19.778,19 złotych (opłata sądowa 11.100 złotych, wydatki w kwocie 1.461,19 złotych i koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą

skarbową od pełnomocnictwa wynoszące 7.217,00 złotych), natomiast koszty poniesione przez pozwanego wynoszą 57.462,00 złotych (opłata sądowa 44.400 złotych wydatki w kwocie 5.845,00 złotych i koszty zastępstwa procesowego wynoszące 7.217,00 złotych). Odnosząc procent „przegranej” sprawy do wysokości poniesionych kosztów pozwany powinien ponieść koszty procesu w kwocie 61.793,00 złotych (77.240,19 x 80%), natomiast poniósł koszty procesu w kwocie 57.462,00 złotych. Wobec powyższego na podstawie art.100 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 4.330,00 złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części:

1. w zakresie punktu 1a zasądzającym od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia ponad kwotę 225.000 złotych, to jest co do kwoty 425.000 złotych;
2. w zakresie punktu 1 b zasądzającym na rzecz powoda tytułem odszkodowania ponad kwotę 84.000 złotych, to jest co do kwoty 84.000 złotych;
3. w zakresie punktu 1c zasądzającym na rzecz powoda tytułem renty na zwiększone potrzeby ponad kwotę 1.750 złotych, to jest co do kwoty 1.750 złotych.

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego to jest:

a. przepisu art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, iż powód w jakimkolwiek stopniu nie przyczynił się do powstania szkody i niezmnieszenie odpowiednio zasądzonych roszczeń z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i comiesięcznej renty,

b. przepisu art. 445 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota 650.000 złotych, a z uwzględnieniem kwoty 90.000 złotych wypłaconej powodowi na etapie postępowania likwidacyjnego i w trakcie procesu w kwocie sumarycznej 740.000 złotych jest kwotą odpowiednią i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 650.000 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia i nie uwzględnienie wszystkich kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia;

2. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 k.p.c. polegające na ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, a w szczególności:

a. poprzez przyjęcie, że powództwo jest zasadne w takiej wysokości, a powód nie przyczynił się w jakimkolwiek stopniu do powstania szkody, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał na to, że powód mając świadomość tego, że kierowca bezpośrednio przed jazdą spożywał alkohol w jego obecności i jest nietrzeźwy wsiadł z nim do samochodu i kontynuował jazdę,

b. uznanie za niewiarygodne zeznania świadka A. D. (1) – kierowcy samochodu, który zeznał, że przed jazdą samochodem pił alkohol w domu powoda w jego obecności, tylko z uwagi na to, że świadek miał interes, aby okoliczności zdarzenia przedstawić w sposób dla siebie korzystny w celu zmniejszenia własnej odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku drogowego, którego był sprawcą,

c. bezpodstawne przyjęcie za wiarygodne zeznania powoda, jego matki i dziewczyny w sytuacji, gdy zarówno on jak i jego matka czy dziewczyna również były zainteresowane z kolei przedstawieniem faktów w sposób korzystny dla powoda, gdyż z tym wiązała się wysokość zasądzonych na jego rzecz kwot;

d. nieuwzględnienie wniosku strony pozwanej o przesłuchanie na powyższe okoliczności świadka K., właściciela mieszkania, który mógłby być bezstronnym świadkiem w sprawie.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kwoty zadośćuczynienia do 225.000 złotych, kwoty odszkodowania do 84.000 Złotych i comiesięcznej renty do kwoty 1.750 złotych po uwzględnieniu 50 % przyczynienia się powoda do powstania szkody, określonych w punkcie 1 a, b i c, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz o skorygowanie kosztów postępowania zasądzonych w punkcie 5 i 6 i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Z kolei powód zaskarżył wyrok w części, w zakresie punktu 3 oddalającego powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia ponad kwotę 650.000 złotych – co do kwoty 750.000 złotych oraz w punkcie 5 w zakresie zasądzonych od powoda kosztów procesu, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych chirurga doktora K., chirurga plastyka doktora (...), zeznań powoda, w następstwie błędne ustalenie rozmiaru uszczerbku na zdrowiu oraz błędne przyjęcie, że kwota zadośćuczynienia 900.000 złotych stanowiłaby nadmierne świadczenie w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy;
2. naruszenie prawa procesowego art. 100 k.p.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym stosunkowym rozłożeniu kosztów procesu w sytuacji gdy uzasadnionym było nieobciążanie powoda kosztami w ogóle ze względu na to, iż żądania powoda uwzględnione zostały w osiemdziesięciu procentach, a ustalenie sumy zadośćuczynienia zależało od oceny sądu, ewentualnie zastosowanie miała zasada słuszności z art. 102 k.p.c.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku w punkcie 1 a i podwyższenie zadośćuczynienia należnego powodowi do kwoty 800.000 złotych, zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu za obie instancje ewentualnie nieobciążanie powoda kosztami procesu na zasadzie słuszności.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany również wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w z całości, a apelacja powoda w części kwestionującej wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia nie są uzasadnione.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu podnoszonego w obu apelacjach - dokonania oceny materiału dowodowego w sposób dowolny i naruszenie tym samym art. 233 § 1 k.p.c., które to zarzuty w zasadzie nie kwestionują prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd, co wynika z uzasadnień obydwu apelacji, lecz wskazują na brak uwzględnienia przyczynienia powoda i dania wiary zeznaniom świadków powoda (apelacja pozwanego) oraz wadliwą ocenę cierpienia powoda i błędne tym samym wyliczenie wysokości zadośćuczynienia (apelacja powoda). Strony w uzasadnieniach apelacji wskazują poza tym wprost na prawidłowość pozostałych ustaleń faktycznych Sądu. Pozwany kwestionuje natomiast wnioski Sądu pierwszej instancji wyprowadzone z ustaleń faktycznych w zakresie przyczynienia się powoda do zdarzenia będącego podstawą jego roszczenia oraz wysokości przyznanego zadośćuczynienia, odszkodowania i renty.

Przytoczone wcześniej ustalenia Sądu Okręgowego i wnioski Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne. Zarzuty zawarte w apelacjach w tym zakresie mają wyłącznie charakter polemiczny. Dotyczy to w szczególności zarzutu wadliwej oceny dowodów w części dotyczącej rzekomej wiedzy powoda o spożyciu alkoholu przez kierującego pojazdem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Ocena Sądu pierwszej instancji nie narusza zatem granic zasady

swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Należy podkreślić, iż tylko w przypadku, gdy konkluzje Sądu nie znajdują odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów pozwanego podkreślić należy, że twierdzone przez niego przyczynienie się do zaistniałego wypadku nie zostało przez niego udowodnione w sposób niewątpliwy i pewny, a to na nim jako wywodzącym z tego faktu skutki procesowe spoczywał ciężar dowodowy po myśli art. 6 k.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie sposób bowiem uznać na podstawie zeznań świadka A. D. (1), które nie są ani spójne, ani logiczne, wniosku o przyczynienie się powoda do zaistniałego wypadku. Słusznie podnosi powód, iż świadek w toku postępowania karnego próbował uwolnić się jedynie od grożącej mu odpowiedzialności karnej za spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu i przerzucić przynajmniej częściowo ciężar tej odpowiedzialności na powoda. Podczas prowadzonego śledztwa świadek ten zeznał w dniu 27 sierpnia 2008 roku, że „nie wie kto usiadł za kierownicą” (k. 42 verte załączonych akt postępowania przygotowawczego). Podczas przesłuchania przez prokuratora w dniu 3 listopada 2008 roku wskazał także, że nie pamięta który z nich prowadził samochód w czasie wypadku (k. 80 załączonych akt postępowania przygotowawczego). Jednak podczas postępowania przed Sądem pierwszej instancji wskazał, iż to on był kierowcą samochodu i to on spowodował wypadek. Zeznania te z uwagi na ich sprzeczności nie mogły zostać uznane za wiarygodne i być podstawą uznania przyczynienia się powoda do doznanej szkody. Trzeba podkreślić również, iż brak jest potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym przede wszystkim świadomości powoda o spożywaniu przez A. D. (1) alkoholu, a tylko wówczas można byłoby postawić mu skuteczny zarzut przyczynienia do powstania szkody. Jak wynika z zeznań tego świadka złożonych na rozprawie w dniu 22 maja 2012 roku wskazał on, że jakoby w obecności powoda wypił jedno piwo, przy czym zeznał, że piwo spożywał na dole w korytarzu – między kuchnią a schodami (k. 469), a w tym czasie powód był na górze albo przyszedł później. Podczas przesłuchiwania przez prokuratora w dniu 3 listopada 2008 roku wyjaśniał z kolei, że wypił to piwo z matką powoda A. O., lecz nie pamięta co ona w tym czasie piła (akta śledztwa k. 80) oraz że widział to D. O.. Matka powoda na rozprawie w dniu 22 maja 2012 roku zaprzeczyła aby widziała aby świadek coś pił (k. 469 verte), zeznała także, że nie piła żadnego alkoholu. Twierdzeń A. D. (1) nie potwierdziła również świadek K. D. ani powód, którzy zeznali, że nikt w domu powoda przed wypadkiem nie spożywał alkoholu. Świadek A. D. zeznał, że dwa piwa wypił zanim przyjechał do powoda oraz to, iż nie przypomina sobie aby o tym komukolwiek mówił. Nie sposób zatem przyjąć by wiedzę w tym zakresie mógł mieć powód. Skoro trzecie piwo z puszki świadek spożył w korytarzu między kuchnia a schodami, a powód wówczas miał być na górze i nie jest pewne czy i kiedy przyszedł do owego korytarza, to twierdzenia o rzekomej wiedzy powoda o spożyciu alkoholu przez kierowcę są zupełnie dowolne. Jeśli świadek wypił trzecie piwo sam i to w korytarzu, to nie mógł go spożywać z matką powoda i nawet z jego zeznań nie wynika by w korytarzu były jeszcze jakiegokolwiek inne osoby (k. 469 i 469 odwrót). Zeznania te są niespójne ze złożonymi w postępowaniu przygotowawczym i żadną miarą nie mogą być uznane za wiarygodne, zwłaszcza że nie zostały potwierdzone żadnym innym przekonującym dowodem. Stopień nietrzeźwości kierowcy nie był wysoki, a nie da się wykluczyć, że po spożyciu słabego alkoholu mógł być niedostrzeżony przez osoby trzecie. Powód wszak dostrzegł fakt nadmiernie szybkiej jazdy i na to zwrócił kierowcy uwagę wykazując się niewątpliwie roztropnością.

Nie można również uznać za zasadny zarzut pozwanego nieuwzględnienia wniosku strony pozwanej o przesłuchanie na okoliczność spożywania alkoholu przez A. D. (1) alkoholu przy powodzie świadka A. K., właściciela mieszkania, skoro pomimo prekluzji dowodowej pozwany wniosek o dopuszczenie zeznań świadka złożył po wyznaczonym przez Sąd terminie, po zeznaniach powoda, który tym twierdzeniom zaprzeczył. Wskazać należy, że fakt zaprzeczenia nie może być uznany jako wyjątkowa okoliczność, powodująca możliwość dopuszczenia nowych dowodów w sprawie. Fakt obecności w domu właściciela mieszkania był już znany na terminie rozprawy 22 maja 2012 roku (k. 469 odwrót).

Podkreślić zatem trzeba, że wbrew twierdzeniom apelującego, zebrany w sprawie materiał dowodowy w pełni uzasadnia konkluzję Sądu Okręgowego, iż strona powodowa nie sprostала ciężącemu na niej w myśl art. 6 k.c. obowiązкови udowodnienia twierdzeń, z których wywodzi skutki prawne w postaci przyczynienia się powoda do

powstania wypadku. To na skarżącym ciążył obowiązek wykazania, że dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie winno być miarkowane z uwagi na przyczynienie się powoda i to na nim spoczywał procesowy obowiązek przedstawienia dowodów potwierdzających ową okoliczność. Tymczasem z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie można wywnioskować aby D. O. wiedział o tym, że A. D. (1) spożywał alkohol, zeznania zaś tego świadka są niespójne i należało ocenić je jako niewiarygodne. Sąd nie może czynić ustaleń na podstawie przypuszczeń. Przyjąć zatem należy, że to apelującą obciążają negatywne konsekwencje procesowe nieudowodnienia podnoszonych w toku postępowania twierdzeń, a zarzut naruszenia art. 362 k.c. nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie zgłasza innych wniosków dowodowych (k. 468 odwrot), a nałożonemu na niego obowiązkowi ich zgłoszenia w wyznaczonym terminie nie sprostał bez uzasadnionej ku temu przyczyny.

Chybiony jest też zarzut naruszenia przepisu art. 445 k.c. polegający na przyznaniu powodowi rażąco wygórowanego zadośćuczynienia, nieadekwatnego do rozmiaru doznanej krzywdy.

Przypomnieć należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia albo wykazania, że - pomimo uwzględnienia wszystkich istotnych przesłanek - ustalone przez Sąd zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone lub zawyżone (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, nie opubl.; wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, nie opubl.). Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2002 r. III CKN 1037/00, publ. LEX nr 56905). Na kanwie niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji z dużą wnikliwością rozważył wszystkie okoliczności, które - zgodnie z utrwalonymi w judykaturze poglądami - wpływają na rozmiar krzywdy i winny być brane pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia.

Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu tychże okoliczności, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość ekonomiczną dla pokrzywdzonego. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

Oceniając w tym znaczeniu wysokość przyznanej powodowi kwoty uznać należy, że do jej ustalenia doszło bez obrazy przepisu art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy dokonał bardzo skrupulatnych, szczegółowych ustaleń faktycznych co pozwala uznać, że krzywda i cierpienie jakie poniósł powód wskutek wypadku mają bez wątpienia postać skrajną. Okaleczenie fizyczne, a nade wszystko psychiczne powoda było i jest źródłem ogromnych cierpień fizycznych i psychicznych. Będący następstwem wypadku stan psychiczny powoda, skutkujący jego uzależnieniem od pomocy osób trzecich w życiu codziennym, oraz perspektywa dożywotniego zażywania leków i stosowania maści, wieloletniej rehabilitacji oraz brak widoków na całkowite wyleczenie uzasadnia ocenę, że pomimo upływu 5 lat od wypadku stopień odczuwania krzywdy przez powoda nie zmniejsza się, a trwale następstwa wypadku nadal są i będą odczuwane przez powoda, przez całe jego życie.

Sąd Okręgowy w sposób krytyczny ocenił stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda podany przez biegłych ustalające go na około 300 procent. Wskaźnik ów ma w istocie abstrakcyjny i teoretyczny charakter zważywszy na fakt, że opiera się o skalkulowane wskaźniki określone w Tabeli Norm Oceny Procentowej Trwałego Uszczerbku na Zdrowiu. Kryterium to ma li tylko pomocniczy charakter i nie stanowi podstawy do matematycznego wyliczenia wysokości zadośćuczynienia. Jest to jedno z wielu kryteriów, które należy brać pod rozwagę. Dlatego nie może

mieć istotnego znaczenia czy suma stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu wynikająca z opinii biegłych jest o kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt procent niższa lub wyższa, gdy niewątpliwie przekracza i to znacznie 100 procent. Podkreślić należy to, że powód stał się w istocie inwalidą i ów stan będzie znosił przez całe swoje dalsze życie. Może ulec stopniowo poprawie komfort jego życia po dalszym skomplikowanym leczeniu i rehabilitacji, lecz pozytywne prognozy na wyleczenie i powrót do normalnego życia nie istnieją. Powód dopiero wchodził w dorosłe życie, które jako normalne bezpowrotnie utracił. Jego cierpienia fizyczne i psychiczne zostały uznane za najwyższego stopnia, a wręcz jako ekstremalne. Liczne blizny i zrosty po poparzeniach ponad 25 procent powierzchni ciała nie tylko stanowią źródło ograniczeń fizycznych, ale wywołują konsekwencje estetyczne, co w przypadku młodego człowieka ma istotne znaczenie. Powód porusza się o kulach, ma przykurcze i niedowłady. Przez ponad dwa miesiące pozostawał w śpiączce farmakologicznej, doznał rozległych urazów narządów wewnętrznych. Szanse jego przeżycia na skutek urazów i poparzeń były wręcz znikome. Wszystkie te okoliczności szczegółowo wskazane przez Sąd Okręgowy nie uzasadniają zarzutu rażącego zawyżenia zadośćuczynienia. Powoda czekają kolejne operacje, a stan obawy o ich skutek wzmacnia poczucie krzywdy.

Nie można również uznać, iż przyznana tytułem zadośćuczynienia kwota jest rażąco zaniżona, jak próbował tego dowieść powód. Choć w następstwie obrażeń wynikających z wypadku doznał on ogromnych cierpień, zmuszony był kilkakrotnie przebywać w szpitalu, czeka go jeszcze co najmniej kilka zabiegów oraz długotrwała rehabilitacja - być może do końca życia, powoli powrócił do życia w społeczeństwie, kontynuuje studia, choć zmienił ich kierunek, stara się być jak najbardziej samodzielny, korzysta z ograniczeniami z samochodu osobowego, zakres niezbędnej pomocy z czasem stopniowo się zawęża. Zasądzony zadośćuczynienie ma z pewnością charakter kompensacyjny, a wyliczenie rozmiaru cierpienia jest niemożliwe i pozostaje w gestii sądu orzekającego w sprawie. Sąd Apelacyjny miał przy tym również na uwadze, iż wszystkie podnoszone przez powoda argumenty w postępowaniu przed sądem drugiej instancji odnosiły się do okoliczności związanych z kosztami zwiększonego utrzymania powoda, kosztami jego rehabilitacji oraz wydatków związanych z operacjami, jakie wiążą się w przyszłość, a nie skierowanych na sferę psychiczną i zakres odczuwanego cierpienia. Zaskarżony wyrok zawiera rozstrzygnięcie ustalające odpowiedzialność pozwanego za przyszłe następstwa zdarzenia. W konsekwencji powód ma otwartą drogę do dochodzenia dalszych roszczeń za ewentualne cierpienia zaistniałe w przyszłości.

Mając na uwadze wszystkie wypracowane przez orzecznictwo kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu doznanej krzywdy, wskazane w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona dalsza kwota 650.000zł jest adekwatna do stopnia doznanej przez niego krzywdy.

Sąd Apelacyjny uznał za zasadny z kolei podniesiony zarzut przez powoda, który wskazał, iż nie powinien być obciążony kosztami postępowania w sprawie. Wprawdzie wynik postępowania sądowego przed Sądem Okręgowym przemawiałby za obciążeniem powoda częściowo kosztami tego postępowania, to jednak takie rozstrzygnięcie podważa kompensacyjny charakter zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji świadczenia. Należy przyznać rację skarżącemu, że w przypadku zadośćuczynienia nie sposób w prosty, matematyczny sposób wyliczyć należne świadczenie, które w decydującej mierze zależy od sędziowskiego uznania i oceny okoliczności podnoszonych przez strony w trakcie postępowania sądowego. Nadmienić również należy, że sam powód, biorąc pod uwagę, iż kilkakrotnie w trakcie postępowania, zmieniał zakres swoich roszczeń, miał problem z precyzyjnym określeniem wysokości zadośćuczynienia, które w obliczu cierpienia jakiego doznał jest przez niego postrzegane subiektywnie, jako wyższe niż w ocenie Sądu orzekającego, który ostatecznie uznał jego roszczenie za zasadne w 80 procentach. Nie może uisć uwadze okoliczność ogromu cierpień skarżącego i fakt jego dożywotniego inwalidztwa. Dlatego też uzasadnione było odstąpienie od obciążenia powoda kosztami sądowymi na podstawie art. 102 k.p.c. co skutkuje zmianą rozstrzygnięcia w tym zakresie punktu 5 wyroku Sądu Okręgowego na mocy art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny obie apelacje oddalił jako bezzasadne.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od przegrywającego spór (...) Spółki Akcyjnej w W. – Oddział w Ł. na rzecz

powoda D. O. kwotę 2.700 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, przy uwzględnieniu zakresu obu apelacji, z których apelacja pozwanego była znacząco szersza.